

→ Od **NIEDZIELI**

W TEATRZE BANIALUKA

# NAJWAŻNIEJSZE JEST PIĘKNO WEWNĘTRZNE

PREMIERA

MARTA ODZIOMEK

Na deskach Teatru Lalek „Banialuka” w Bielsku-Białej premierę „Chłopca z gwiazd” na podstawie opowiadania Oscara Wilde’a przygotowuje reżyser z Białorusi Oleg Żugźda.

To pouczająca opowieść o pewnym młodzieńcu, który - zakochawszy się w sobie - porzuca swoich bliskich i wyrusza w świat żądny sławy oraz sukcesów. Za sprawą niedobrego Czarodzieja staje się idolem. Wkrótce chłopiec uświadamia sobie, że za urodę i popularność zawsze trzeba płacić wysoką cenę. Co więcej - są one nietrwale. Kiedy nabywa tę cenną wiedzę, wyrusza na poszukiwanie matki, by odzyskać jej miłość i przebaczenie.

**ROZMOWA Z  
OLEGIEM ŻUGŹDĄ  
reżyserem**

**Marta Odziomek:** Co takiego interesującego jest w tekście Oscara Wilde’a, że zechciał pan zapoznać dzieci z tą opowieścią?

**Oleg Żugźda:** Jednym z głównych pytań, jakie stawia nam ta opowieść, jest znaczenie zewnętrznej i wewnętrznej urody. Jestem przekonany, że w naszych czasach to zagadnienie jest bardzo aktualne. Jesteśmy otoczeni pięknymi ludźmi i przedmiotami, ale to zewnętrzne piękno nie



Scenografia oraz lalki inspirowane będą gotykiem i punkiem

zawsze idzie w parze z pięknem wewnętrznym. Nie zawsze jest w nim dobroć. Myślę, że wokół nas jest już za dużo tego, co nazywamy „glamour”, ponieważ jest to tylko zewnętrzne opakowanie. Mam nadzieję, że współcześni widzowie zrozumieją to przesłanie.

**Jak pan chce, by młodzi odbiorcy „czytali” ten spektakl?**

- To nie jest rozrywkowe przedstawienie. Chciałbym, żeby skłaniało do refleksji, aby po spektaklu widzowie pomyśleli o sobie i o życiu.

**Jak będzie wyglądała oprawa wizualna bielskiego przedstawienia?**

- Spektakl jest zrealizowany w konwencji lalkowej z aktorami w żywym planie. Scenografia, mimo że dość ascetyczna, inspirowana gotycką prostotą, łączy w sobie elementy średniowiecznej stylistyki ze współczesną modą, głównie stylem punk. Udało nam się w harmonijny sposób połączyć wykonane z wielką precyzją i dbałością o szczegóły lalki o klasycznym wyglądzie z nietuzinkowymi kostiumami i scenografią, którą uzu-

pełnimy projekcjami multimedialnymi.

**Jaką rolę według pana odgrywa teatr w dobie mediów elektronicznych? Pytam w kontekście młodego widza. Czego może go nauczyć?**

- Teatr nie musi uczyć, powinien stawiać pytania, zwracać uwagę na problemy. Nie jest też produktem kultury masowej i zapewne nie wszystkie dzieci polubią przedstawienia teatralne. Tym, co odróżnia teatr od popkultury, jest jego unikalność i niepowtarzalność. Każda prezentacja jest inna, gdyż towarzyszą jej żywe emocje. Ludzie przychodzą do teatru, aby współuczestniczyć i współprzeżywać wraz z bohaterem. Moja praca jako reżysera polega też na tym, aby publiczność, która przyjdzie na przedstawienie, po pięciu minutach nie zechciała opuścić sali.

**Pochodzi pan z Białorusi. Jak tam wygląda teatr dla dzieci?**

- W Mińsku jest Teatr Małego Widza. Ponadto na Białorusi mamy siedem instytucjonalnych teatrów lalek. Oczywiście teatry dramatyczne

również mają w swoim repertuarze przedstawienia dla dzieci.

**Jak to się stało, że zaczął pan współpracować z polskimi scenami lalkowymi?**

- W 2000 roku ze spektaklem „Tragedia Makbeta” braliśmy udział w Toruńskich Spotkaniach Teatralnych, potem to przedstawienie było także pokazywane na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Lalkarskiej w Bielsku-Białej. Rok później Teatr Baj Pomorski zaprosił mnie do udziału w re-

alizacji spektaklu „Mała Syrenka” w Toruniu. Od tamtej pory reżyserowałem spektakle w Warszawie, Olsztynie, Rzeszowie - gdzie przez rok byłem dyrektorem artystycznym - oraz w Białymstoku. Teraz przyszła pora na Teatr Lalek „Banialuka” w Bielsku-Białej. ⚡

**Premiera spektaklu „Chłopiec z gwiazd” w niedzielę 28 lutego o godz. 16. Kolejne przedstawienia odbędą się między 1 i 6 marca. Bilety: 16-22 zł.**